

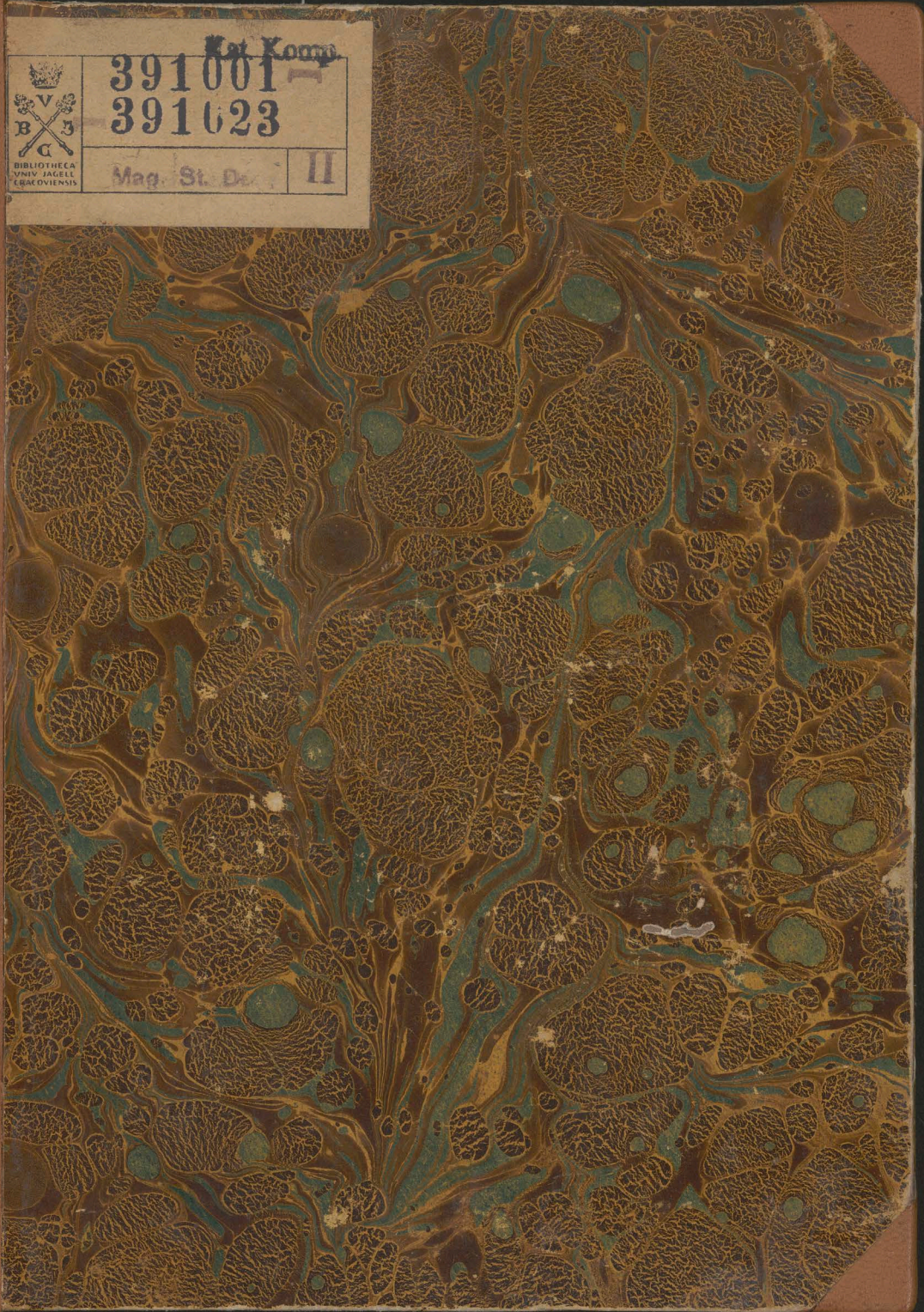


BIBLIOTHECA  
VNIU. IAGELLI  
BRAGOUENSIS

*Kat Komp*  
391001

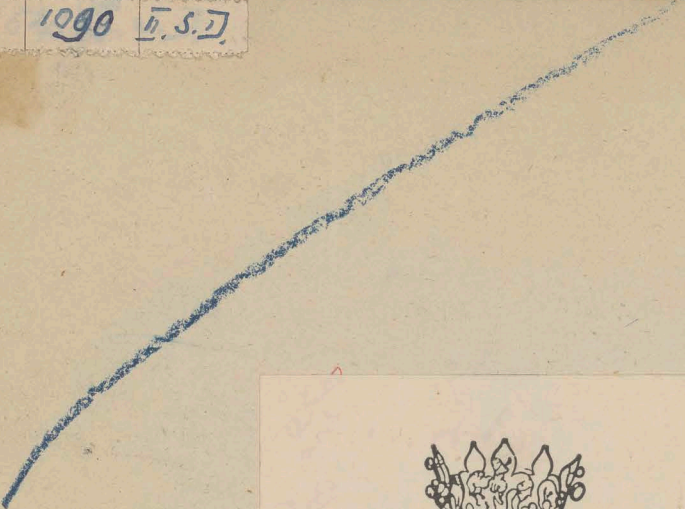
391623

Mag. St. De. II





1090 [5.5.7]



1324

1/  
 2/  
 3/  
 4/  
 5/  
 6/  
 7/  
 8/  
 9/  
 10/  
 11/  
 12/  
 13/  
 14/  
 15/



MISCELLANEA.

- 1/ Łubiński Władysław Alexander X., Mowa na seymie ordynarynym w Warszawie dnia 22. paźdz. roku 1766.-K nlb.4.-E<sub>XXI</sub> Str.444.-
- 2/ Sołtyk Kajetan, Informacya krotka o Akademii Krakowskiej N. Stanisławowi Augustowi roku 1766 podana.-K nlb.6.-E<sub>XXIX</sub> Str.60
- 3/ Sierakowski Wacław, Opera w muzyce na honor Ś. Stanisława/178.../.-K nlb.12.-E<sub>XXVIII</sub> Str.65
- 4/ Klemens XIII, Najmilszym Synom, mężom przezacnym Stanowi senatorskiemu Krolestwa Polskiego List z dnia 12. września 1767r.-K nlb.1.-E<sub>XIX</sub> Str.291.-
- 5/ Repnin Mikołaj Xże, Declaration - Deklaracya Stanom skonfederowanym z 14 paźdz. 1767r.-K nlb.1.-E<sub>XXVI</sub> Str.219
- 6/ Borch Jan Jędrzej, Józef, Mowa na dziękczynienie za konferowaną pieczęć dnia 19. Octob. 1767.-K nlb.1.-E<sub>XIII</sub> Str.268.-
- 7/ Turski Feliks X., Mowa na seymie roku 1767 dnia 6. paźdz. w Warszawie.-K nlb.1.-
- 8/ Stanisław August, Mowa dnia 5. maja na seymie 1773 i nota podana ministrom dworów.-K nlb.2.-E<sub>XXV</sub> Str.18.
- 9/ Turski Feliks X., Mowa na Radzie Senatu dnia 8. lutego 1773 w Warszawie.-K nlb.3.-
- 10/ Turski Feliks X., Mowa na sessyi seymu w Senacie dnia 24. kwietnia 1773, -i dnia 29. kwietnia 1773 i dnia 6. maja roku 1773.-K nlb.4.-
- 11/ Stanisław August, Mowa dnia 10. maja na seymie 1773.-K nlb.4.-
- 12/ Stanisław August, Mowa na seymie dn. 12. Octobris.-K nlb.1.-
- 13/ Sułkowski Antoni, Gros na sessyi seymowej dnia 11. maja 1773.-K nlb.4.-
- 14/ Turski Feliks X., Mowa na sessyi seymowej w Senacie dnia 10. maja 1773.-K nlb.2.-
- 15/ Klemens XIII, List do Ludwika XV w sprawie Jezuitów.-1762.-K nlb.2.-E<sub>XIX</sub> Str.291.-



- 16/ Actum in Curia Regia Varsaviensi feria sexta post festum Sancti Lucae Evangelistae proxima A.D.1767.- K nlb.3.-E<sup>XII</sup>Str.40.-
- 17/ Kossakowski Ant.Kazimierz,Do narodu y potomności o okropnym przypadku przez J.K.M.w r.1771 dnia 3.li-stopada doświadczonym.-Str.VIII.-E<sup>XX</sup>Str.133.-
- 18/ Zabrani obywatele polscy do pozostałych współobywatelów swoich w dzień imienin N.Pana 1773.-K nlb.2.-
- 19/ Sołtyk Kajetan,Instrukcyja swemu synowcowi Stanisławowi roku 1771.-K nlb.12.-E<sup>XXV</sup>Str.62
- 20//Branicki Jan Klemens/,Opisanie złożenia ciała S.P. J.O.Hetmana W.K.(1771?).-K nlb.2.-E<sup>XIII</sup>Str.319.-
- 21/ Akt limity podany od Jego Królewskiej Mci i Akt podany,od laski seymowej./B.m.dr.i r./ (Warszawa 1773) K nlb:4.-/Błąd introl.,bo oba akty przedstawione/.- E<sup>XII</sup>Str.89.-
- 22/ Instrukcyja delegatom,-K nlb.4.-E<sup>XVIII</sup>Str.587.-



# M O W A

J. W. JMci Pana JANA BORCHA Podkanclerzego  
Koronnego na dziękczynienie za konferowaną Pie-  
częć, Dnia Dziewiętnastego Oktobra  
Roku 1767. miana.

*Najjaśniejszy KROLU Panie a Panie Moy Miłościwy.*

391006

II



Ja jest istotną umysłu prawdziwie Krolewskiego wła-  
sność, ten wielkomyślny Dufzy charakter: Łaskami  
proźby uprzedzać, y dobroczynności w ciasnych nie-  
zamykać granicach. Tego tak wspaniałego myśle-  
nia y czynienia sposobu nie pierwszy dziś, lecz odno-  
wiony na mnie przykład pokazuje Najjaśniejszy Panie w oczach  
zgromadzonych Narodow, kiedy mię przed dwiema laty bez uprze-  
dzających proźb y załug z szczerulnego łaskawości swoiey instyn-  
ktu na Wojewodzińskim oładziwży Krzesle, w Roku ninieyszym  
Orderem Jmienia swego ozdobiwszy, niezastanawiaż na tym wro-  
dzoney dobroczynności swoiey, lecz ią do naydalszych pomykając  
granic, teraz do wakującego Pieczętarskiego Urzędu mnie niestara-  
jącego się powołać, opierającego się, nieprzestępnym rozkazem swo-  
im pociągnąć raczyłeś.

Nie mówię to z powodu proźney chełpliwości, ani przez affek-  
tacyą zmyśloney skromności, lecz ku wiekopomney chwale W. K.  
Mci Pana Mego Miłościwego, y ku moiey własney obronie wyznać  
to iawnie czuję się obowiązany.

Poważalem Ja zawsze y poważam wysoce ten tak znakomity  
w Oyczyźnie, ale pracowity y wielkich talentow męża potrzebuja-  
cy Urząd, o który ten chyba tylko ubiegać się mogłby, w tych zwła-  
szcza naytrudniejszych na Oyczyznę okolicznościach, ktoby albo  
na przywiązanych do tego ozdobnego Dostojeństwa nieznał się po-  
winnościach, albo pochlebny nader miłości własney był przy-  
czyniony uprzedzeniem.

Ja poznanie siebie samego za naypierwszą kładąc naukę, a prze-  
to od młodości moiey przyzwyczajony w własnych rozpatrywać się  
niedoskonałościach, gdy dostarczających Urzędowi temu przymio-  
tow w sobie nienayduję, iakże się zatrwożyć niemiałem, abym łas-  
kawey Twoiey Najjaśniejszy Panie o mnie opinij, y powszechno-  
go niezawiodł oczekiwania.

Być do ustawiczoney rady y ucha Krolewskiego przez Urząd  
zblizonym, doradzać naymędrszemu, mówić Jmieniem naywymo-  
wniejszego z Krolow, nie są że to powinności nadzwyczajnych  
wyciągające darow? nie są że to siła na zuchwałego, lub nieudol-  
ność

A

391006

II



ność swoją pokrywać usiłującego człowieka? Takowym prze-  
świadczony u siebie przekonaniem, wiadomo Bogu skrytości serce  
przenikającym, iak szczerze, wiadomo W. K. Mci P. M. Miłoś.,  
iak usilnie wypraszałem się, kiedyś mi W. K. Mć destynacją Urzędu  
Podkanclerskiego łaskawie zapowiedzieć raczył.

Teraz gdy Namieśtniczey Naywyższego Pana ulegając Woli  
ten trudny nie bez trwogi przyjmuję Urząd, czynię tę sobie otuchę,  
że Dawca wszystkich Darów w nadgodę powinno Majestatowi  
posłuszeństwa, owę starożytną na mnie sprawdź maxymę. *Magi-*  
*stratus Virum, si non invenit, facit*, gdy przez wyznanie nieudolności  
mojej toruję sobie drogę do pełnienia rozkazow Pańskich, idąc za  
powołaniem rekomendacyi Przeświętnych Rzpłtey Stanow, spo-  
dziewam się tę ieszcze dla siebie wyiednać łaskę, aby mię W. K. Mśc  
P. M. Miłoś. y przezacne Stany w wątpliwościach oświecać, w błę-  
dzie kierować, niedostatkom zdolności łaskawie przebaczać raczy-  
liście.

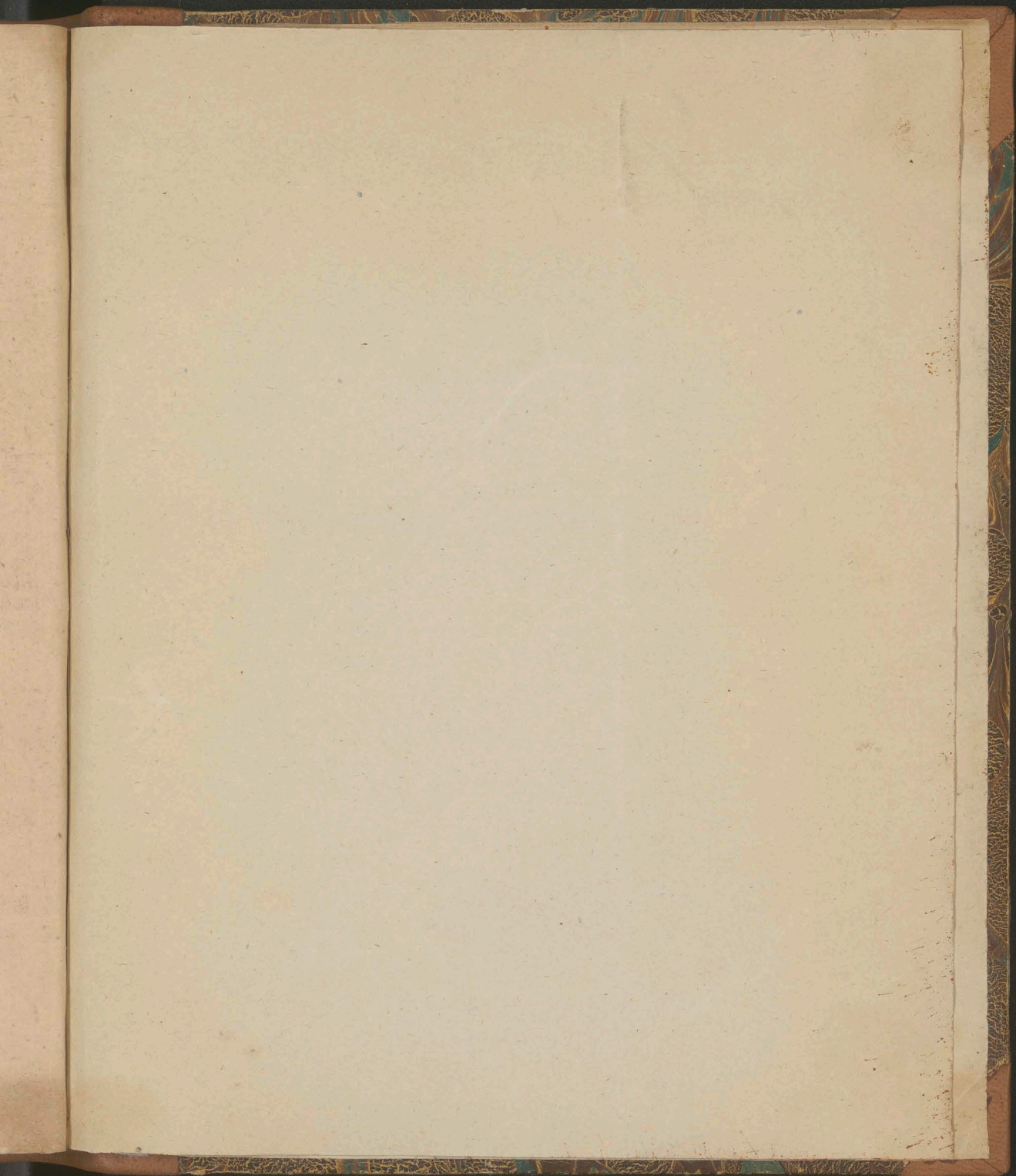
Rozkaz W. K. Mci P. M. Miłoś. do przyięcia tey publiczney  
usługi mię przynaglający, służyć powinien wielu za naukę, iż w Oso-  
bie W. K. Mci P. M. Miłoś. mamy przezornego, łaskawego, y spr-  
awiedliwego Pana, który szafunek łask swoich niemierzy proźb im-  
portunią, ale w iednych przymioty, zdatność y zasługi, w drugich, iak  
dziś we mnie, počciwość, powolność y aplikacją szacować, uży-  
wać, y w czasie swoim nadgradzać umie.

Gdyby słowom tak żywe wyrazy, gdyby tym wyrazom dać  
można było ten dźwięk wdzięczności, którą czuie obowiązanę zna-  
mienitemi Dobrodzieystwy serce, radbym ich użył teraz na uwiel-  
bienie tak szacowney łaski W. K. Mci P. M. Miłoś., na wyrażenie  
uroczystego dziękczynienia, y dożgonney za nią rekognicyi, lecz że  
słowa nie mogą być dosyć zdolne do doskonałego wnętrnych fen-  
tymentow wyobrażenia, niechże iuż wierne y nieustanne przez cały  
bieg życia moiego usługi, wdzięczności moiej, y nieodstępnygo  
przywiązania do Majestatu W. K. Mci P. M. Miłoś. będą świadka-  
mi, będą tłumaczami.

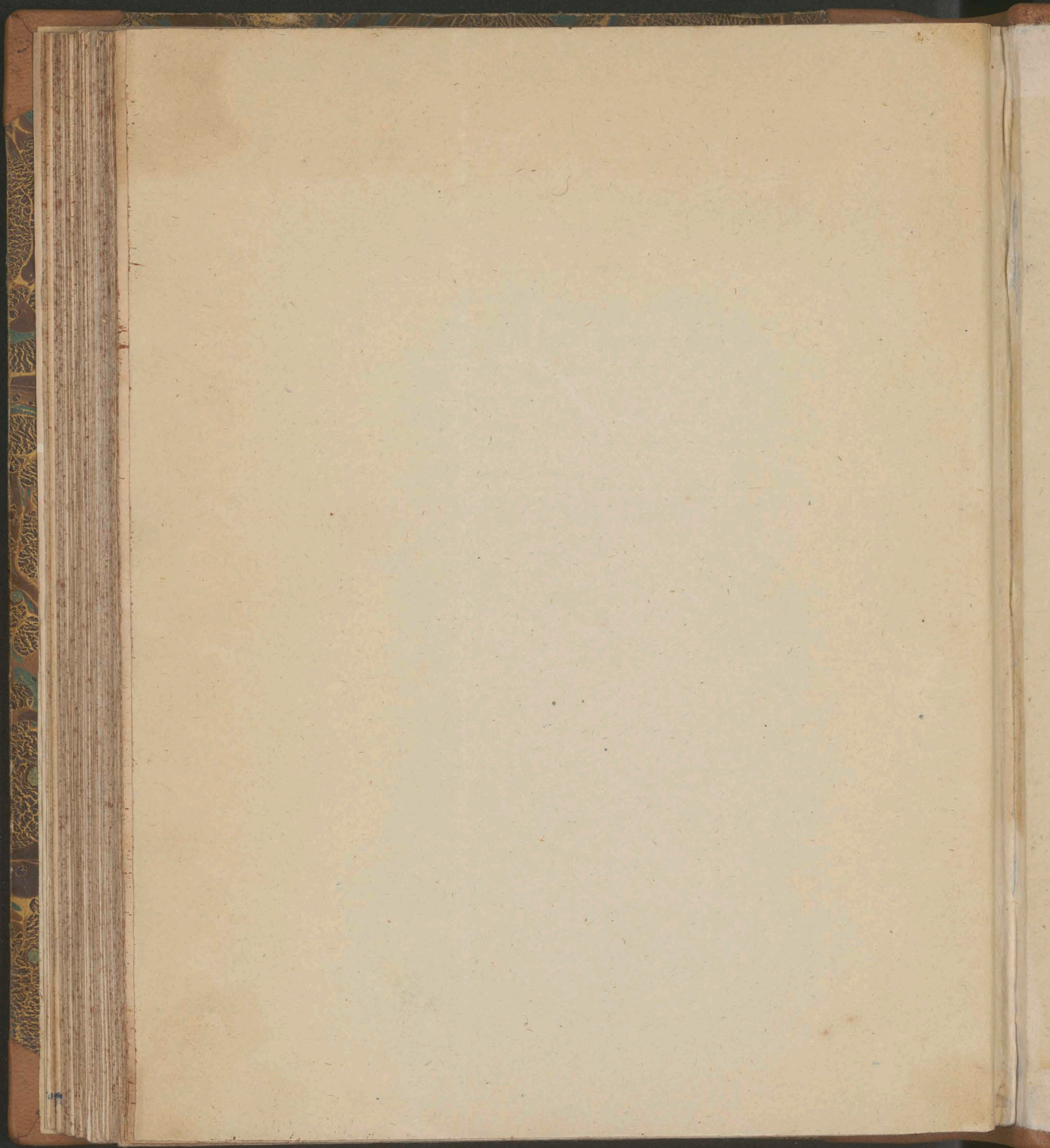
Nim zaś powierzoney Urzędowi memu Pieczęci do przyświad-  
czenia szafunkow łask Pańskich używać zaczę, niech mi się teraz  
Narodow przypieczętować pokornym Dobroczyney Ręki pocało-  
waniem.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0025525



